

Kapitał społeczny

Deklaracja Obywatela / Obywatelki PRO pkt 3.

Organizuję i aktywizuję miejscową społeczność

Każda forma takiej aktywizacji, to jest budowanie kapitału społecznego, bez którego nie ma społeczeństwa obywatelskiego.



Spółecznicy, najważniejsi wytwórcy kapitału społecznego

Termin kapitał społeczny wprowadził w roku 1983 francuski profesor socjologii Pierre Bourdieu; rozpowszechnił go inny socjolog, Amerykanin James Coleman, a spopularyzował politolog, profesor Harvardu, Robert Putnam. W książce **Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych (1995/2008)** Putnam napisał, że samotna gra w kręgle stanowi dla właścicieli kręgielni ogromne zagrożenie egzystencjalne, bo to podczas rozgrywek drużynowych spożywa się trzy razy więcej pizzy i piwa niżli czynią to samotni gracze. Ale najważniejsze jest, że to przy wspólnym piwie i pizzy rozmawia się na ważne dla obywateli tematy. Bo kapitał społeczny, wedle innego amerykańskiego politologa, Francisa Fukuyamy, to umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji własnych interesów.

Interesy! - zabrzmiało dość egoistycznie i kapitalistycznie. Wyjaśnimy, o co chodzi z tym interesem,

zaglądając do wydanej także w Polsce książki Matthew Boltona **Jak protestować skutecznie - Power Protest: (...)** *Zidentyfikowanie interesu własnego może pomóc ludziom w przeskoczeniu barier i nawiązaniu sojuszu (...)* *W szkole uczyono nas, że wielcy ludzie działali bezinteresownie i stawiano nam ich za wzór do naśladowania. Sądzę jednak, że obecnie bezinteresowność to część problemu, a nie rozwiązanie. Znam wiele osób, które się wypaliły, gdyż tylko dawały – poświęcały się albo innym, albo sprawie w którą wierzyły. Zrozumienie interesu własnego ma tak olbrzymi wpływ na pomyślnie przeprowadzenie zmiany społecznej z trzech powodów. Po pierwsze pomaga zrozumieć nasze potrzeby i motywacje (...)* *Po drugie chodzi o zrozumienie interesu własnego innych osób (...)* *Po trzecie chodzi o dostrzeżenie, że ludzie się angażują, gdy naprawdę im na czymś zależy.*

[Monika Osowska, społeczniczka przedstawiona na naszym portalu](#), pomagająca osobom niepełnosprawnym, tak widzi swój interes: (...) *Nie mogę powiedzieć, że robię to w 100% bezinteresownie, bo tak nie jest. Ja też na tym zyskuję. Dzięki zaangażowaniu w grupę odwołanie i pisanie bloga zapewniam sobie równowagę psychiczną. (...) Każdy z nas tego potrzebuje, ale też każdy ma inny sposób na zapewnienie sobie tej równowagi. Moim sposobem jest pomaganie(...)*

Jak zmierzyć kapitał społeczny?

Panuje powszechna zgoda, że kapitał społeczny to bardzo cenne dobro. Ale jak to dobro zmierzyć? Badacze wymyślają różne wskaźniki, mierniki i sposoby pomiarów kapitału społecznego. Jedne wydają się oczywiste, inne trochę zaskakują:

- członkostwo w dobrowolnych grupach/organizacjach; liczba takich grup;
- poziom altruizmu, mierzony np. liczbą osób przekazujących 1% podatku organizacjom pożytku publicznego;
- frekwencja wyborcza;
- czytelnictwo książek i czasopism;
- odsetek rozwodów, ilość zażywanych narkotyków – im te liczby większe, tym niższy kapitał społeczny;
- liczba barów i kawiarni – kiedy jest ich dużo, to znaczy, że dużo ludzi tam chodzi, spotykają się, rozmawiają ze sobą, czyli „produkuja” kapitał społeczny;
- stosunek do mniejszości, np. seksualnych;
- udział w dobrowolnych spotkaniach publicznych i zabieranie na nich głosu

Wysiłek pomierzenia kapitału społecznego w Polsce podjęli autorzy opublikowanego w lipcu 2020 przez Główny Urząd Statystyczny obszernego raportu [Jakość życia i kapitał społeczny w Polsce. Wyniki badania spójności społecznej 2018](#). Przywołano tam definicję kapitału społecznego według OECD: *kapitał społeczny rozumiany jest jako sieci powiązań międzyludzkich wraz ze wspólnymi normami, wartościami i przekonaniami, które ułatwiają współpracę w ramach określonej grupy lub pomiędzy grupami*. Badacze z GUS drobiazgowo sprawdzali zaangażowanie się obywateli w szeroko pojętą działalność społeczną. Badano różne grupy wiekowe, osobno kobiety i mężczyzn, poziom ich wykształcenia i zamożności, miejsca zamieszkania etc - warto zapoznać się z tym raportem. Uderza fakt, że zaangażowanie to jest niepokojąco małe. Znakomita większość mieszkańców Polski nie angażowała się wcale lub w małym stopniu w aktywność w organizacjach społecznych. Najwyższy odsetek osób w wieku 16 i więcej lat dotyczył poziomu bardzo niskiego lub braku występowania kapitału stowarzyszeniowego (prawie 80%). Najniższe odsetki uczestnictwa dotyczyły partii politycznych – niezmiennie od 2015 sporo poniżej 1% osób. Średnia europejska to 4,5%; liderem są Austriacy - ponad 17%.

O ile transformacja polityczna i ekonomiczna po roku 1989 udawała nam się względnie dobrze (przynajmniej do roku 2015), to transformacja społeczna wyszła nam kiepsko. Niski poziom kapitału społecznego to także brak zaufania zarówno do instytucji państwa, jak też ludzi wobec siebie nawzajem. Według badania European Social Survey w roku 2010 byliśmy na 14 miejscu w Unii Europejskiej jeśli chodzi o zaufanie do innych ludzi. Prawdopodobnie teraz jest znacznie gorzej.

Jak zwiększyć poziom kapitału społecznego?

Jakby nie patrzeć, to z kapitałem społecznym i zaufaniem do instytucji i innych ludzi jest w Polsce kiepsko. Słaba kultura zaufania to niski kapitał społeczny. Narzuca się zatem pytanie: jak to zmienić? Jak zwiększyć poziom zaufania, a tym samym poziom kapitału społecznego, niezbędnego do zbudowania wymarzonego społeczeństwa obywatelskiego?

Sporo podpowiedzi znajdziemy w przywołanej wyżej książce Putnama o grze w kręgle. Wszelkiego rodzaju zespoły, organizacje to miejsce zawierania znajomości, a więc miejsce wytwarzania kapitału społecznego. Dotyczy to wszelkich form stowarzyszania się: śpiewania w chórze, towarzyskiej gry w karty, urządzania imprez sąsiedzkich, udziału w praktykach religijnych, uczestnictwa w zebraniach czy wspólnych obiadach, ale też w spotkaniach w gronie rodziny i przyjaciół. Ale to także zaangażowanie w sprawy publiczne, także takie, które nie wymaga naszej fizycznej obecności – czytanie gazet, oglądanie wieczornych wiadomości czy podpisywanie petycji.

Rozmawiajmy

Jeśli to rozmawianie przy piwie i pizzy podczas gry w kręgle jest budowaniem kapitału społecznego, to należy ludzi zachęcić, żeby zechcieli ze sobą jak najwięcej rozmawiać. W dramatycznie podzielonym polskim społeczeństwie jest to piekielnie trudne zadanie. Może skorzystajmy z doświadczeń innych, a konkretnie naszych zachodnich sąsiadów. Oni zatrudniają całą armię fachowców, żeby zachęcić ludzi do aktywności społecznej, obywatelskiej, szczególnie na „prowincji”.

I chociaż od lat wydają na to ogromne pieniądze, nie są w pełni zadowoleni z wyników. Badając powody niepowodzeń doszli do wniosku, że dotychczasowe metody najróżniejszych warsztatów, seminariów, szkoleń, wykładów okazały się mało skuteczne, że trzeba zapytać ludzi w terenie o ich potrzeby (interesy!) i pomóc je zrealizować, pomóc ludziom się zorganizować, zachęcić ich do rozmawiania o tym ze sobą. Tak też nazwano ogromny projekt Federalnego Centrum Edukacji Politycznej: [MITEINANDERREDEN](#) (Rozmawiać ze sobą). Pisaliśmy o nim: [To tylko kilka projektów z tysięcy](#).

Przypomnijmy jego założenia i zainspirujmy się kilkoma prostymi przykładami.

Ten projekt to konkurs na pomysły, jak sprawić, żeby lokalne społeczności zaczęły ze sobą rozmawiać i współdziałać dla dobra wspólnego. 100 wybranych w konkursie pomysłów dostanie dofinansowanie w wysokości od kilku do kilkunastu tysięcy euro na ich realizację. Oczekiwane współdziałanie może mieć każdą możliwą treść i formę: szukanie pomysłów, jak nie dopuścić do zamknięcia miejscowej biblioteki; co zrobić, żeby uruchomić komunikację autobusową do naszej miejscowości; jak pomóc w integracji osiadłych w naszej wsi uchodźców; jak docenić i uhonorować miejscowych społeczników etc. Oto trzy proste pomysły podpatrzone w projekcie Miteinandereden.

1. Zakładamy muzeum. W miejscowej szkole czy wiejskiej świetlicy gromadzimy historie

o wydarzeniach i ludziach w naszej miejscowości. To historie rodzin mieszkających tu od zawsze, ale też nowych osiedleńców; wspomnienia miejscowych „prominentów”: nauczycieli, rzemieślników, sołtysów; zdjęcia, dokumenty, pamiątkowe przedmioty. To będzie miejsce spotkań mieszkańców i rozmów o historii, ale i aktualnych sprawach, miejsce do poprowadzenia szkolnych lekcji, do spotkania z zaproszonymi gośćmi: artystami, literatami, politykami.

2. Sąsiedzkie debaty. Aktywiści z sąsiednich wsi spotykają się regularnie na rozmowy o sprawach dotyczących ich lokalnych społeczności. Zakładają stronę w mediach społecznościowych, na której mieszkańcy zgłaszają pomysły wspólnych działań, ale też dyskutują na ważne dla nich tematy. Najciekawsze pomysły są wspólnym wysiłkiem wdrażane w życie. Szczególnie ważne jest wciągnięcie miejscowej młodzieży do wspólnego działania.

3. Pizza i polityka. Regularne spotkania w lokalnej pizzerii. Uczestnicy spotkań kolejno przygotowują temat do rozmowy i wygłaszają krótkie wprowadzenie, wyjaśniając:

- co to za temat;
- dlaczego wybrałem/am akurat ten temat i co on ma ze mną wspólnego;
- jakie ten temat ma odniesienia do bieżących wydarzeń;
- postawienie tezy do dyskusji.

Bardzo ważne jest, żeby w lokalu o zwyczajowej porze zawsze było miejsce do niezakłóconego spotkania się.

Pozostałe 97 projektów to także niewyszukane, dość łatwe w realizacji pomysły. Bo to jest w tym konkursie najważniejsze; chodzi o to, żeby ze sobą rozmawiać. Kilka innych pomysłów pokazaliśmy już na naszym portalu: [Dobre Praktyki](#) pochodzą także z innych dużych niemieckich programów aktywizacji obywateli. Ale też [sportretowani już przez nas społecznicy](#) prowadzą piękne, ważne, duże projekty obywatelskie. Tacy jak oni są najważniejszymi w Polsce wytwórcami kapitału społecznego. Będziemy portretować kolejnych. Zapraszamy do skontaktowania się z naszą redakcją.

Skoro rozmawianie ze sobą jest kluczowe, to warto zapoznać się z 10 regułami dobrej debaty/rozmowy, przygotowanych przez Davida Laniusa i Romy Jaster, pracowników naukowych z Karlsruhe i Berlina; wspólnie prowadzą „Forum kultury sporu”. Pisaliśmy o nich w naszych Dobrych Praktykach: [Rozmawiajmy](#).

Obraz [14995841](#) z [Pixabay](#)